

GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedziel. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 zlr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 zlr. 40 kr., insercyę oplacają od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 285.

Czwartek 11. Grudnia 1851.

Rok gazecie 40.

Prenumerata

na GAZETĘ LWOWSKĄ z DODATKAMI DZIENNEMI I TYGODNIOWYM na rok następujący 1852, wynosi jak w zeszłym, kwartalnie

We Lwowie odbierając 4 zlr. 15 kr.

Przesyłka na prowincyę 4 zlr. 40 kr.

z dodaniem 3 kr. na stempel kto żąda osobnego kwitu; a nadto Dominia, Magistraty i wszelkie Władze, iż nie przyjmują niefrankowanych listów, załączają tyle należytości, ile przesłanie kwitu pocztą na ich odległość wynosi.

Unikając zwłoki raczą Szanowni Abonenci przed upływem bieżącego miesiąca zamówić przesyłkę Gazety adresując franco wprost

Do Redakcyi Gazety Lwowskiej — Ulica Ormieńska Nr. 347.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

Doniesienie.

Lwów, 10. grudnia. Z powodu rocznego zamknięcia rachunków galicyjska kasa oszczędności na dniu 24. grudnia r. b. o godzinie 12tej w południe wkładki na ten rok przyjmować i zwracać przestanie.

Dnia 2. stycznia 1852 działania kasy oszczędności zwyczajnym trybem znowu się rozpoczną.

Od Dyrekcyi galicyjskiej kasy oszczędności.

(Stan austr. banku narodowego na dniu 2. grudnia 1851.)

Aktywa.

| | zlr. | kr. |
|--|------------|--------------------------------|
| Wybita podług statutów banku moneta konwencyjna i sztaby srebra | 42.918.051 | 45 ² / ₄ |
| Znajdujące się we wszystkich kasach bankowych po 3 ⁰ / ₁₀₀ uprocentowane bony skarbowe | 30.459.400 | — |
| Detto nieuprocentowane bony skarbowe | 899.900 | — |
| Detto asygnacye na węgierskie dochody krajowe | 1.445.809 | — |
| } 2.345.709 — | | |
| Eskomptowane efekta, przypadające między 5 i 92 dniami | 40.249.055 | — |
| Eskomptowane efekta Wiedeńskiego zasiłkowego komitetu | 3.571.285 | 1 |
| Suma | 43.820.340 | 1 |
| Detto w Pradze 1,167,137 r. 12 k. | | |
| Detto w Bernie 920,000 r. — k. | | |
| Detto w Peszcie 670,392 r. 27 k. | 2,757,529 | 39 46,577,869 40 |
| Przedpłaty na deponowane podług statutów krajowe papiery publiczne, spłatne najdalej w 90 dniach | 13,378,100 | — |
| Detto Lloydzie austryac. i kilku gminom miejskim | 1,200,000 | — 14.578.100 — |

Pretensye do państwa:

| | | |
|--|-------------|---|
| Fundowany dług państwa za wykupienie papierowych pieniędzy w walucie wied., a miaowicie: | | |
| a) po 4 ⁰ / ₁₀₀ uprocentowany | 34,856.729 | 52 ¹ / ₄ |
| b) nieuprocentowany | 37.639.692 | 7 ¹ / ₄ 72.496.421 59 ² / ₄ |
| Na realną hypotekę eskomptowane asygnaty centralnej kasy á 3 ⁰ / ₁₀₀ | 50.000.000 | — |
| Ściągnięty na mocy zawartej z wysoką administracyą finansów konwencyi z dnia 6. grudnia 1849 po 2 ⁰ / ₁₀₀ uprocentowany dług | 96.948.768 | zr. 28 k. |
| Razem | 146.948.768 | zr. 28 k. |

Z tego już amortyzowano:

| | | |
|--|------------|-------|
| Przez 4 ¹ / ₂ ⁰ / ₁₀₀ pożyczkę państwa | 60,541,930 | „ — „ |
|--|------------|-------|

Przez wpłatę na sardyńską indemnizacyę wojenną 24.000.000 „ — „
Przez wpłaty, które według ugody wysoka administracya finansów w gotówce uskuteczniła 21.906.838 zr. 28 kr. 106,448.768 zr. 28 kr. 40,500.000 zr.

Pod gwarancyą państwa: zlr. kr.

a) Pożyczka dla Węgier po 2⁰/₁₀₀ 551.906 —
b) Na zapomogę ubogich profesjonalistów bez procentu 1.800.700 —

| | | |
|--|-------------|--------------------------------|
| Stan funduszu rezerwy w papierach państwa | 8.116.594 | 36 |
| Stan funduszu pensyi w papierach państwa i akcyach bankowych | 887.472 | 1 |
| Wartość gmachu bankowego i innych aktywów | 3.392.478 | 8 ² / ₄ |
| Razem | 264.623.797 | 10 ² / ₄ |

Pasywa.

| | | |
|--|-------------|--------------------------------|
| Obieg banknotów | 220.797.392 | — |
| Fundusz rezerwy | 8,116.677 | 36 |
| Fundusz pensyi | 888.481 | 58 ² / ₄ |
| Niepodniesione jeszcze dywidendy, mające się wykupić asygnaty, tudzież saldi bieżących rachunków | 4.448.645 | 36 |
| Fundusz bankowy przez 50.621 akcyi do pierwotnej wkładki po 600 zlr. m. k. na akcyę | 30.372.600 | — |
| Razem | 264.623.797 | 10 ² / ₄ |

Pipitz,
gubernator banku.

Sina,
zastępca gubernatora banku.

Ergelet,
dyrektor banku.

(Lloyd.)

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

Wiedeń, 6. grudnia. Jak nas zapewniono z wiarygodnego źródła, został już austr. turecki traktat handlowy na dniu 12. z. m. stanowczo sankeyonowany ze strony wysokiej Porty.

— C. k. rząd nakazał przedsięwziąć reformę loteryi austryackich na zasadzie istniejących w królestwie Pruskiem postanowień pod względem loteryi liczbowej.

— Król. hanowerski jenerał książę Bernhard z Solms-Braunfeld przybył tu wczoraj z Hanoweru w towarzystwie dwóch oficerów hanowerskich pp. Landsberg i van der Grotte, aby w imieniu swego Monarchy złożyć podziękowanie Jego Mości Cesarzowi za przesłanie do Hanoweru przez p. fml. księcia Lobkovitz pismo gratulacyjne przy sposobności wstąpienia na tron terazniejszego króla hanowerskiego.

— O zamierzonej rewizyi ustawy gminnej dowiadujemy się, że zasady ustawy gminnej pozostaną nienaruszone, a natomiast mają być zmodyfikowane przepisy wyborcze podług używanej dawniej przy wyborach gminnych bardzo praktycznej normy, jako też postanowienia względem policyi gminnej paszportów, pobierania podatków i konstytuowania gmin mniejszych. Oprócz tego ma być w projekcie także ściślejsza kontrola rządu pod względem spraw gminnych.

— Z Konstantynopola piszą, że Sułtan pozwolił książki złożone w skarbcu cesarskim pokazywać takim uczonym mężom, którzy z polecenia swoich rządów przedsięwzięli podróże naukowe. W tym skarbcu naukowym, który dotychczas najgłębszą osłonięty był tajemnicą, znajdują się także książki i rękopisy zabrane pod panowaniem Suleimana z biblioteki w Budzie i z innych miast węgierskich. Dokładne zatem przejrzenie tych dzieł byłoby bez wątpienia bardzo korzystne dla dziejów narodu węgierskiego.

(L. Z. C.)

Anglia.

(Mająca się odbyć rada ministrów. — Oświadczenie lorda Grey.)

Londyn, 2. grudnia. Szczególniejszą ważność przypisują dzienniki mającej odbyć się dzisiaj radzie ministeryalnej. O rezultacie podobnego posiedzenia rzadko tylko można powziąć pewniejszą jaką wiadomość, mimo to jednak sędzi publiczność z pojedynczych szczegółów o jego większej lub mniejszej ważności. Dzisiejsza rada gabinetowa będzie kompletna, co zresztą rzadko kiedy się zdarza. Wczoraj już zapowiedziano przyjazd margrabiego Lansdowne do Londynu. Hrabia Granville, lord Minto, p. Labouchere, margrabia Clanricarde, sir F. Baring, lord Carlisle i p. Fox Maule przybyli tu wczoraj wieczór. Lord John Russell, sir George Grey i hrabia Grey, lord kanclerz, kanclerz skarbu publicznego i lord Palmerston znajdują się już od kilku dni w Londynie. — Minister kolonialny hrabia Grey, głowa znakomitej familii whigowskiej tego imienia, miał według dziennika *Daily News* jawnie i stanowczo oświadczyć, że z lordem Palmerstonem w jednym i tym samym gabinecie zostawać nie może; przyszłoby przeto mogło do zmiany w ministeryum. Nieprzyjaźń hrabi Grey i lorda Palmerstona ma już być nie dzisiejsza, i tylko usiłowaniami lorda John Russell powiodło się zjednać ich wspólnie dla swego gabinetu. Tą razą użala się hrabia Grey przeciw ministrowi spraw zewnętrznych głównie z przyczyny jego zachowania się w sprawie Kossutha, a mianowicie co do danej odpowiedzi na adres komitetów Kossuthowskich z Finsbury i Jolington, kompromitującej Anglię. Oświadczenie hrabi Grey — pisze dalej pomieniony dziennik, nabawi lorda Russell niemałego kłopotu, bowiem teraz przyjdzie mu wybierać między Palmerstonem i hrabią Grey. — Klub Carltona popiera ostatniego, dziennik *Times* występuje przeciw pierwszemu. Także i jeden członek ciała dyplomatycznego wniósł wyraźną skargę przeciw lordowi Palmerston tak u dworu jakoteż i przed radą ministeryalną. Liberalne usposobienie lorda Palmerstona w obec deputacyi przedmiejskiej zagraża przeto przesileniem ministeryalnym, a jeżeli hrabia Grey od swego zamiaru nie odstąpi, natenczas rozstrzygać będzie musiał sprawę tę lord Russell oświadczeniem swoim. Według dalszej uwagi dziennika *Daily News* nie zależy lordowi Russell więcej na tej niż na owiej osobistości. W gabinecie lub po-za gabinetem nie myśli zresztą żaden z tych ministrów o wojnie z Rosją lub Austryą. (P. Z.)

(Przesilenie gabinetu ustało. — Dzienniki o wypadkach w Paryżu.)

Londyn, 3. grudnia. Przesilenie gabinetu angielskiego, które już wczoraj nastąpić miało, utłumiła wczoraj zrana o godz. 10tej w samym zarodzie czarodziejska siła podmorskiego telegrafu. *Morning Chronicle* tak pisze o tem: „Ministeryum Whigów, które dla rozbudzonej nanowo zawiści między fakejami Greya i Palmerstona było już blizkie upadku, ocaliły może wypadki paryzkie od przymusowej abdykacyi, o której prawdopodobnie bylibyśmy już donieśli wczoraj popołudniu. Naszym patryotycznym politykom z partyi Whigów posłuży katastrofa paryska za węzeł zjednoczenia i nastręczy im powód do pozostania w urzędzie.“

Dzisiejsze dzienniki poranne rozprawiają w ogóle, wyjąwszy *Morningpost* bardzo wstrzymięźliwie o wypadkach paryzkich. *Morningpost* miał bowiem jedynie odwagę, pochwalić samowolny krok Napoleona jako czyn wybawczy i podziwiać ową konsekwencyę, z jaką prezydent republiki uznał podstawę prawną. *Daily News* nieobjawił żadnego zdania, *Times* potępia ten samowolny czyn w ogóle, lecz wyznaje przytem, że wyrok jego zaleyć będzie od praktycznego skutku. Dziennik ten wątpi cokolwiek o uzdolnieniu Napoleona do takiego kroku, i stawia naprzeciw niego rewolucyjne i republikańskie żywioły w całej ich sile i organizacji. *Morning Chronicle* zaś i *Globe* zapuszczają się w zelżywe apostrofy. (Ll.)

(Flota angielska w Malcie.)

Z Malty donoszą o przybyciu floty angielskiej pod admirałem Parker dnia 20. listopada. W tamtejszym porcie jest obecnie 7 okrętów liniowych, 1 fregata, 2 fregaty parowe; innych okrętów wojennych spodziewano się z Anglii. — Dla wyspy Malty przepisano dwa dni kontumacyi, ponieważ pewien duchowny przez omyłkę opuścił okręt zostający w kwarantanie i udał się na inny statek.

(Lit. koresp. austr.)

Francya.

Ze wszystkich wiadomych szczegółów z Paryża, najważniejsza bez wątpienia jest wiadomość o usiłowaniach jednej frakcyi rozwiązanego zgromadzenia narodowego w zamiarze stawienia oporu.

Przedewszystkiem okazało się, że zgromadzenie narodowe nie miało u ludności Paryskiej wielkiej wziętości. Bowiem mimo to, że chwila była stanowcza, tak, że gdyby zgromadzenie miało choćby mierne tylko sympaty u ludu, okazałyby się silniejsze demonstracye na korzyść legislatywy, masy były jednak obojętne i prawie milczące. Jakoż z pomiędzy wszystkich słyszanych okrzyków najślabsze były istotnie okrzyki za zgromadzeniem narodowem.

Najbardziej zaś uderza, i jest oraz dowodem wewnętrznego upadku większości i od niej wyznawanych dawniej zasad ta okoliczność, że pomieniona frakcyja chce uniknąć ostatecznej klęski, proklamowała z okna przez reprezentanta *Vatimeuil* prawo powszechnego głosowania, i że głośnego stronnika zasad socyalistowskich mianowała jeneralnym szefem sztabu.

Uchwały te zostały wprowadzie bez skutku i niezrobiły żadnego wrażenia, wszelakoż i tak godne są uwagi. Przyzwalać w ostatniej

chwili i w ucisku na to, o co się wprzód ze wszystkich sił spierano bądź to z wewnętrznego przekonania bądź tylko pozornie, jest oznaką egoizmu i nieudolności. Rozwiązane więc zgromadzenie narodo- we nie zaleyło się tym krokiem bynajmniej pamięci dziejowej i wspomnieniom krajowym.

Złamana walka uliczna nie była też podjęta na rzecz zgromadzenia. Był to rezultat wielkiego sprzysiężenia socyalistów. W interesie towarzysstwa i cywilizacyi należało sobie życzyć szczęścia, że nieco przedwczesny ten wybuch zdołano do szczytu przytłumić, i że przeto uchylono już jedno z największych nieszczęść zagrażających Francyi.

(L. k. a.)

(Komisyja doradzcza.)

Paryż, 3. grudnia. Prezydent republiki chcąc się aż do reorganizacyi ciała prawodawczego i rady stanu otoczyć mężami mającymi szacunek i zaufanie kraju, mianował komisję doradczą złożoną z 80 członków, których nazwiska wymienione są w dekreście osobnym.

(Ind.)

— Dziennik *Constitutionnel* ogłaszając dekret mianujący komisję doradczą, dodaje:

„Wiadomo, że Ludwik Napoleon powołał do swojej rady jak najznaczniejszą liczbę mężów znakomych nauka, praktyką i usługami wyrządzonemi krajowi w rozmaitych epokach. Znakomitości wojskowe zajęły tam miejsce obok mężów, których wiedza i pozycya mają znaczenie u władzy, w świecie uczonym i w polityce.“ (Ind.)

Proklamacya ministra wojny do mieszkańców Paryża.

Mieszkańcy Paryża!

Nieprzyjaciele porządku i społeczeństwa rozpoczęli walkę. Nie waleczą oni przeciw rządowi, ani przeciw temu, którego cały naród wybrał, lecz chcą rabunku i zniszczenia.

Niech się połączą wszyscy dobrzy obywatele w imieniu społeczeństwa i zagrożonych familii.

Zachowajcie się spokojnie, mieszkańcy Paryża! Niech niepotrzebni ciekawi niezawadzają dzielnym żołnierzom, którzy was osłaniają swojemi bagnietami.

Co do mnie znajdziecie mnie zawsze niezachwianym w chęci bronienia was i utrzymania porządku.

Minister wojny,

Zważywszy ustawę względem stanu oblężenia,

Postanawia:

Każde indywiduum pojmane przy robieniu lub bronieniu barykady, albo z bronią w ręku, podpadnie najsurowszym prawom wojennym.

(Podpis) Jeneral dywizyi minister wojny

De Saint Arnaud.

(Dekret względem zbiegowisk.)

My prefekt policyi,

Odnosnie do dekretu z 2. grudnia 1851 ogłaszającego stan oblężenia w pierwszej dywizyi wojskowej,

Postanawiamy co następuje:

Art. 1. Wszelkie zbiegowisko surowo jest zakazane, i natychmiast rozpędzone będzie siłą zbrojną.

Art. 2. Wszelkie okrzyki podburzające, wszelkie czytanie na miejscu publicznem, wszelkie przyklepanie pism politycznych nie pochodzące od władzy prawnie ukonstytuowanej, są również zakazane.

Art. 3. Ajenci siły publicznej czuwać będą nad wykonaniem niniejszego dekretu.

Dan w prefekturze policyi 3. grudnia 1851.

Potwierdza:

Minister spraw wewnętrznych

De Morny.

Prefekt policyi

De Maupas.

(Dalsze szczegóły o wypadkach w Paryżu.)

Paryż, 3. grudnia. Dziennik *Patrie* donosi: Noc przeszła tak jak dzień wczorajszy najspokojniej i bez najmniejszej manifestacyi zaburzenia.

Według hasła danego na kilku schadzkach częściowych miały się sekeye demagogiczne zebrać dziś rano o siódmej godzinie. Uwiadomiony o tych zamysłach wydał prefekt policyi spieszne i stanowcze rozporządzenia, aby przeszkodzić ich skutecznieniu. Ale bądź z obawy, bądź dla tego że niemogli się zgromadzić w dostatecznej liczbie, nieodpowiedzieli bracia i przyjaciele wezwaniu swoich przywódców.

W pierwszych godzinach poranku przedmieścia były spokojne, sklepy poodmykane jak zwykle.

Ludność cisnęła się na kilku punktach, aby czytać proklamacye prezydenta republiki i rządu.

Jednak szynki winne po przedmieściach zaczęły się napęlniać ludźmi.

Poznano między tymi nowymi gośćmi znaczną liczbę owych zakazanych figur, których się spotyka wszędzie, gdzie się mogą zebrać nieprzyjaciele porządku i społeczeństwa w dniach krytycznych. Prefekt policyi dowiedział się wnet, że się tam toczą narady.

Około dziesiątej godziny uformowały się grupy na kilku miejscach przedmieścia i w przyległych ulicach. Widziano tam kilku ex-reprezentantów góry i kilku ludzi uzbrojonych w strzelby i sztylety.

Potem zaczęto przyklepać na mury odezwę do broni, niektóre pisane wielkimi czarnymi głoskami z podpisami: Michel (de Bourges), Madier de Montjau, Emmanuel Arago, Schoelcher, Baudin, De-flotte i innych członków Góry.

Równocześnie prawie przebiegały indywidualnie po większej części uzbrojone przez bulwary Saint-Martin, Saint Denis, Bonne Nouvelle i Montmartre z okrzykami podburzającymi, podczas gdy inni głośnym odczytywaniem proklamacji ex-reprezentantów zebranych wczoraj w dziesiątym okręgu usiłowali zgromadzić około siebie tłumy i prowokować okrzyki rewolucyjne.

W jednej chwili zostały te pojedyncze lecz liczne bandy rozprędzone przez sierżantów miejskich.

Plakaty poprzyklepane w kilku miejscach opłatkami, pozdzierano bez najmniejszego oporu, a często wśród aklamacji licznych świadków.

W tej samej chwili o jedenastej godzinie wyszło kilka band w bluzach z przedmieścia Saint-Antoine, z ulicy du Temple udając się do kilku miejsc.

Na ich czele szli reprezentanci Góry. Banda, której przywodził ex-reprezentant Baudin, postawiła barykadę na skrócie ulicy Sainte-Marguerite. W chwili, gdy batalion wojska liniowego postąpił naprzód, padł strzał z barykady, wojsko dało napowrót ognia, a komendant barykady, ex-reprezentant Baudin padł nieżywy ugodzony kulą w głowę.

Na innym punkcie padł ex-reprezentant Madier de Monjau od strzału wojska, broniąc barykadę wystawioną w rogu bulwaru Beaumarchais.

Słychać, że ex-reprezentant Schoelcher został ranny w potyczce z wojskiem.

Powstańcy chcieli się rzucić na więzienie Mazas, lecz wojsko przeszkodziło skutecznemu tego planu.

Nakoniec w południe wypróżniona była część bulwarów od Chateau-d'Eau aż do Bastyli i zajęta przez pułki kirysyerów, strzelców i linii.

Brygada generała Marcellas zajmuje plac Bastyli z 12 działami. Naróżne kamienice ulic, w których powstańcy znaleźli schronienie w dniach czerwcowych r. 1848 i z kąd mogli wygodnie zabić siedmiu generałów i czcigodnego arcybiskupa Paryża, zajęło wojsko. Trzy granatniki wymierzone są na wnijsie przedmieścia Saint-Antoine i gotowe dać ognia.

W obec stanowczych rozkazów wydanych przez wyższą władzę i ściśle wykonanych przez wojsko, cofnęli się powstańcy w głąb przedmieścia, z kąd ich wyparowała w kilku chwilach brygada generała Courtigis.

Przyaresztowano wiele osób.

Rady wojenne ukonstytuowane w nieustającej czynności stanowiąc będą o losie tych indywidualności pojmanych przez wojsko.

Kilka grup studentów przebiegało z krzykiem dzielnicę Quartier. Niektórzy wołali do broni. Kompania strzelców z Vincennes była dostateczną, aby ich rozprędzić. Jednego studenta przyaresztowano w chwili, kiedy bił laską jednego sierżanta miejskiego.

Brygada generała Sauboul zajmuje plac Pantheon i przyległe ulice.

Ex-reprezentant góry Delbetz (de la Dordogne) został aresztowany na rogu ulicy Richelieu. Miał na sobie oznaki reprezentanta i z kabrioletu podburzał lud tłumnie około niego zebrany.

Od dzisiejszego wieczora można wszelkie zamachy demagogów uważać za zupełnie przytłumione. Władza czuwa i wszystkie kroki poczyniono, aby zapobiedz, a w razie potrzeby przytłumić wszelki ruch nieprzyjacielski.

Kilka brygad otrzymało rozkaz powrócenia do swoich przynależnych dzielnic.

Generał Leydet, ex-reprezentant, członek Góry aresztowany został dziś rano.

Władze publiczne odbywały dziś swoje czynności jak zwykle. Wielki ruch panował szczególnie w ministerium spraw wewnętrznych i w ministerium wojny. Ministeria, które wczoraj były strzeżone przez plutony, mają dziś swoją zwykłą straż. Tylko ministeria spraw wewnętrznych, wojny i finansów mają straż wzmocnioną.

Przez dzień cały otaczały liczne lecz spokojne tłumy ludu pałac Zgromadzenia, który obsadzony jest strzelcami z Vincennes i jednym batalionem wojska liniowego. Fałszywa pogłoska, że sala posiedzeń jest zburzona, ściągnęła tu mnóstwo ciekawych. Sali nieburzono, odcięto tylko komunikację wewnętrzną.

Ogrody publiczne są zamknięte. Podwójna załoga stoi w pałacu i w ogrodzie Luxemburg. Dziedziniec Luwru jest zamknięty. Cały dzień pozapalane były ognie obozowe na placu Pantheon, na placu ratuszowym, na placach Bastyli, Dauphine i Caroussel.

Cyrkulacja jest znaczna na wszystkich punktach Paryża. Spokojne grupy kupią się około plakatów zawierających dwie nowe proklamacje prezydenta. Widać niezwykle ruch powozów w ulicach środkowych.

Dzienniki sprzedają się w ulicach po niesłychanych cenach. — Wczoraj sprzedawano dzienniki wieczorne po 2 fr. 50 cent. O północy po teatrze można je było dostać po 50 cent., a pierwszej godzinie po północy po 25 cent.

Liczne szwadrony stoją na polach elyzejskich. Wojsko liniowe i artyleria skoncentrowane są na wzgórzu Marigny i przed ujeżdżalnią. W ujeżdżalni stoi cały pułk, który tam biwoakował przez noc.

Listy z Versailles, Nantes, Corbeil, Fontainebleau, Melun, Orleans, Nevers i Rouen donoszą, że w tych miastach wiadomości z Paryża zrobiły bardzo dobre wrażenie.

Przybyły tu rezerwy z St. Germain i z Courbevoie. Dziś wieczór jest przynajmniej set tysięcy wojska w Paryżu.

Okolo sześćdziesięciu reprezentantów osadzono wczoraj wieczór w cytadeli na Mont-Valerien.

Reprezentanci lewej strony mieli się dziś zebrać pod przewodnictwem Wiktora Hugo dla ułożenia odezwy do ludu francuskiego.

Generał Bedeau leżał w łóżku gdy przyszli żołnierze aresztować go. Ubrał się w uniform jeneralski i wziął na siebie oznaki reprezentanta i oświadczył, że ustępuje tylko przemocy.

Dzienniki Siècle, Presse, Pays i l'Assemblée Nationale otrzymały upowaznienie wychodzenia, lecz ogłaszają tylko akta urzędowe; wyszły także dzienniki Constitutionnel, Moniteur parisien, Journal des Débats, l'Univers, le Journal des Talis.

W ciągu dnia dzisiejszego rozeszła się pogłoska o śmierci generała Bedeau. Wiśść ta jest bezzasadna. Generał ma się dobrze, otrzymał tylko lekką ranę podczas swojej aresztacji.

Zapewniają, że 60 do 80 reprezentantów lewej strony zebrało się na przedmieściu Saint-Antoine, aby napisać odezwę do ludu.

Między tłumami zebranymi na bulwarach krążyła fałszywa pogłoska, że Ledru-Rollin jest w Paryżu. (Ind. belge.)

Paryż, 4. grudnia. Dziennik *Patrie* wydany dziś wieczór pisze:

„Z wielką przyjemnością donosimy, że bardzo znaczna liczba generałów, reprezentantów, urzędników i mężów znakomitych pospieszyli w ciągu dnia dzisiejszego do pałacu Elysée, aby księciu Ludwikowi Napoleonowi złożyć swe życzenia i ofiarować mu swe usługi. Wszyscy winszowali mu szczerze postanowienia, które narazając tylko jego osobę, przygotowuje krajowi nową epokę spokoju i bezpieczeństwa, dobrego bytu, porządku i postępu. Wszyscy pochwalali głośno sprężystość i szybkość, z jaką zapewnił utrzymanie porządku, bezpieczeństwo obywateli i poszanowanie własności. Księżę Ludwik-Napoleon przyjmował z wielką uprzejmością i z wielkim uszczęśliwieniem te świadectwa przychylności mieszkańców Paryża do wielkiego czynu, który właśnie spełnił w interesie Francji.

Znaczna liczba robotników przesłała również księciu Ludwikowi Napoleonowi adresy powinszowania i przychylności, uwiadamiając go o swoim niezachwianem postanowieniu, iż gotowi są sami aresztować anarchystów na wypadek, gdyby wieczni nieprzyjaciele społeczeństwa ośmielili się targnąć na społeczeństwo.

Minister spraw wewnętrznych otrzymał już w ciągu dnia wiadomości z blisko czterdziestu departamentów. Wszystkie doniesienia były zaspokajające. Wszędzie zrobiły proklamacje prezydenta republiki najlepsze wrażenie, i nigdzie nieobawiano się zakłócenia porządku. Wszyscy prefekci poczynili zresztą stanowcze kroki, aby zabezpieczyć utrzymanie publicznego spokoju i zapobiedz nowym zamachom anarchistów.“

(Ind.)

(Depesze telegraficzne.)

Paryż, piątek, 5. grudnia, 11. godz. zrana. W przyklepionym dziś na murach plakacie oznajmiono, że powstanie zostało już przytłumione. W ciągu wczorajszego dnia wydarzały się krwawe utarczki między wojskiem i powstańcami prowadzonymi przez demagogicznych przewodźców. Wojska wypełniały z całym zapalem swój obowiązek.

Nadesłane z departamentów wiadomości są pomyślne. Armia lugduńska przyjęła bardzo dobrze rozporządzenie rządu.

Paryż, 5. grudnia, 2. godz. z południa. Podług nowej proklamacji prezydenta republiki ma naród dopiero 20go grudnia i to przez tajemne głosowanie się oświadczyć. W nocy zburzono barykady. Gdyby powstańcy chcieli ponowić swój opór, postanowiono użyć jak największej surowości. Dla większego uspokojenia ludności pokaże się prawie cała armia Paryża w ulicach miasta.

— Piątek 5. grudnia, 10. godz. wieczór. Wszelki opór zbrojny przeciw wojsku ustał już.

(P. St. A.)

Paryż, 5. grudnia, 10 godzina wieczór. W nocy zburzono barykady; wszelki zbrojny opór przeciw wojsku już ustał. Według nowej proklamacji prezydenta ma naród dopiero 20. grudnia przystąpić do tajnego głosowania nad propozycjami prezydenta.

5proc. renta 92 fr. 50 cent.; 3proc. 56 fr. 95 c. (L. k. a.)

Preussische Ztg. z dnia 7. grudnia zawiera następujące telegraficzne wiadomości z Paryża:

Paryż, piątek, 5. grudnia wieczór. Ministerium oznajmia: Powstanie przytłumione, wiadomości z departamentów zupełnie zaspokajające. Rząd jest pewny, że na wszystkich punktach Francji utrzyma porządek. Dekretem ministra wojny zagrożono każdemu, kto bierze udział w związku dla stawienia oporu rządowi, że będzie stawiony przed nieustający sąd wojenny. Przy usiłowaniach odpornych spostrzeżono dużo przyzwóicie ubranych osób ze strzelbami myśliwskimi.

Rada jeneralna departamentów Indre et Loire zebrała się dla uchwalenia adresu gratulacyjnego prezydentowi republiki.

— Sobota, 6. grudnia, 6. godz. 10 min. po południu. Od wczoraj popołudniu jest porządek w Paryżu rzeczywiście przywrócony. Tylko policja jest jeszcze czynna, mając skutecznie wielką liczbę aresztacji. Wiadomości z prowincji

cyi opiewają ciągle pomysłnie dla rządu. Liczba poległych ze strony powstańców jest bardzo znaczna.

Włochy.

(Debaty w kwestyi finansowej. — Ambasador sardyński w Rzymie uprzejmie przyjęty.)

Turyń, 29. listopada. W rozpoczętych właśnie debatach w kwestyi finansowej wzięła Lewa gorliwy udział. *Mellana* uważa te- raźniejsze dochody publiczne za dostateczne, i obwinia ministerium o złą administrację, a nadto oświadcza, że bynajmniej nie potrzeba papieskiego potwierdzenia do odpowiedniejszego podziału dóbr kościelnych. — W ciągu rozpraw oświadczył minister hrabia *Cavour*, że w armii dałaby się wprowadzić oszczędność 13 milionów franków, lecz na żaden sposób nie można zastąpić armii systemem gwardyi cywilnej. — Według doniesień z Rzymu przyjął papież uprzejmie nowomianowanego posła sardyńskiego p. *Sambuy* i mianował innego kardynała do załatwienia zachodzących potąd jeszcze między Piemontem i Rzymem nieporozumień. (L. k. a.)

Niemcy.

(Negocjacje z Hanowerem nie będą przerwane. — Kwestya floty niemieckiej.)

Frankfurt n. M., 2. grudnia. Niepokojono się tutaj wielce rozgłoszoną w niektórych dziennikach wieścią, jakoby zmiana ministerium w Hanowerze musiała wyrzucić wpływ konieczny na umowę z 7. września. Wczorajsza wszakże gazeta Pruska donosząca o przybyciu dyrektora podatkowego *Klenze*, naprowadza na wniosek przeciwny, a mianowicie, że odnoszące się negocjacje nie będą przerwane. — Sprawozdanie znawców w kwestyi floty niemieckiej doradza, aby utworzono trzy oddziały siły morskiej: jeden na morzu adryatyckim, drugi na bałtyckim, a trzeci na północnym. *National Ztg.* twierdzi wszakże, że flota niemiecka jako nabyta w marcu r. 1848 nie będzie się mogła utrzymać. Twierdzenie to jednak jest całkiem bezzasadne; bowiem gdyby przy terażniejszej konstytucyi związkowej flota niemiecka dała się nadal zatrzymać jako organiczny instytut związkowy, nateczas też i pochodzenie jej nie wpływałoby zapewne na uchwałę sejmu związkowego. W tej chwili zresztą nie da się nic pewnego w tej mierze powiedzieć, zwłaszcza że według najnowszej uchwały związkowej mają się wprzód rządu w tej sprawie oświadczyć. (G. Pr.)

(Rozbicie szwedzkiego okrętu „Happet” — Rozporządzenie arcybiskupiego ordynaryatu w Bambergu.)

Mnichów, 27. listopada. *N. M. Ztg.* donosi: Okręt szwedzki „Happet,” na którego pokładzie znajdowała się odlana tutaj statua *Gustawa Adolfa*, rozbił się u wybrzeża Helgolandzkiego, a pomienione dzieło sztuki spoczywa teraz na dnie morskiem. Wszelkie potąd usiłowania dla odzyskania tego posągu zostały bezskuteczne. —

Ordynaryat arcybiskupi w Bambergu nakazał duchownym tych miejsc, w których znajdowały się tak zwane „gminy niemiecko-katolickie,” aby od powracających na łono kościoła katolickiego zwolenników tej sekty nie pobierali żadnych należności za kopulację lub chrzest (bowiem dawniejsze są nieważne). (Ll.)

(Mające nastąpić dnia 6. grudnia zagajenie sejmu.)

Drezno, 3. grudnia. Zagajenie zwołanego teraz sejmu wolnego nastąpi dnia 6. grudnia przez J. M. króla w sali posiedzeń izby drugiej zgromadzenia Stanów.

(Posiedzenie hanowerskiej izby drugiej.)

Hanower, 3. grudnia. Na dzisiejszym posiedzeniu izby drugiej przedłożył deputowany *Weinhagen* propozycję tej treści, izby z powodu wstąpienia na tron nowego monarchy podano ze strony Stanów adres J. M. królowi, i w tej mierze mianowano deputację. Propozycję tę poparto należycie. Następnie przedsięwzięto przypadający z dziennego porządku wybór prezydenta izby drugiej. (P.Z.)

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 4. grudnia.)

Metal. austr. 5% — 68; 4½% 60. Akcje bank. 1070. Sardyńskie —. Hiszpańskie 3% 34. Wiedeńskie 91.

Przed kilku dniami skradziono u *Chane Bach* pod Nr. 676 w drugiej dzielnicy dwa lichtarze i jeszcze jakąś sztukę srebrną, wszystko w wartości 60 złr. m. k., i posądzenie padło w domu na niankę *Maryannę K.* Przy poszukiwaniu dalszem dziwne się rzeczy podkrywały. Niankę tę odwiedzał czasami kochanek *Frańciszek L.*; więc ujęto dla przyjaźni z *Maryanną* i *Frańciszką* razem. Pokazało się na śledztwie istotnie, że kochanek przejął od *Maryanny* kradzież i zastawił u *zydą S. S.* pod Nr. 131 ¼ za 40 kr. m. k. Ale czego się nie spodziewano na śledztwie przy rewizyi pokazało się, że mniemany *Frańciszek* był dziewczka *Marcella L.*, chociaż z pozoru z niej chłop do niepoznania. Znudzona, jak twierdzi, tém iż wszędzie, gdzie służby po wsiach szukała, chłopca w niej upatrywano, przywdziała odzież męską, i czego wprzód nie mogła, teraz w tym stroju już od sześciu miesięcy tu we Lwowie miewała służbę łatwą lokaja i zyskowną kucharza.

(Kurs giełdy berlińskiej z 6. grudnia.)

Dobrowolna pożyczka 5% — 100 ¾ p. 4½% z r. 1850 100 ¼. Obligacje długu państwa 87¼. Akcje bank. 95¼ l. Pol. list. zastaw. —; nowe 93¾; Pol. 500 l. 84½; 300 L. — l. *Frydrychsдоры* 13¼. Inne złoto za 5 tal. 10. Austr. banknoty —.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Kołomyjskim.)

Kołomyja, 5. grudnia. Według doniesień handlowych płacono na targach w *Kołomyi*, *Sniatynie*, *Kuttach* i *Obertynie* od 16. do 30. listopada w przecięciu za korzec pszenicy 15r.—14r.42k.—18r.7k.—12r.30k.; żyta 11r.—10r.27k.—11r.45k.—10r.; jęczmienia 7r.30k.—6r.42k.—9r.—7r.30k.; owsa 4r.50k.—4r.17k.—4r.—5r.; hreczki 11r.—9r.5k.—9r.10k.—7r.30k.; kukurudzy 10r.—9r.5k.—9r.—7r.30k.; kartofli 5r.15k.—5r.—5r.—5r. Cetrar siana sprzedawano po 1r.40k.—1r.22k.—3r.30k.—2r.5k.; wełny 237r.30k.—0—52r.30k.—0; nasienia konicza tylko w *Kołomyi* 100r. Sąg drzewa twardego po 14r.—40r.—14r.35k.—20r., miękkiego 8r.15k.—0—11r.40k.—16r. Funt mięsa wołowego kosztował 7k.—8¼k.—8¾k.—7¼k. i garniec okowity 4r.10k.—3r.40k.—4r.—2r.45k. w. w.

Kurs lwowski.

Dnia 11. grudnia.

| | gotówką | | towarem | |
|--|---------|-----|---------|-----|
| | złr. | kr. | złr. | kr. |
| Dukat holenderski | 5 | 51 | 5 | 56 |
| Dukat cesarski | 6 | — | 6 | 5 |
| Półimperyal zł. rosyjski | 10 | 16 | 10 | 19 |
| Rubel śr. rosyjski | 1 | 59 | 2 | — |
| Talar pruski | 1 | 54 | 1 | 56 |
| Polski kurant i pięciozłotówk. | 1 | 29 | 1 | 30 |
| Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. | 80 | 8 | 80 | 33 |

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 10. grudnia.

Hr. *Chodkiewicz Karol*, z *Brodów*. — Hr. *Dzieduszycki Kazimierz*, z *Nieśluchowa*. — Hr. *Stadnicki Edward*, z *Szcza*. — PP. *Fekete Aleksander* i *Stamali Konstanty*, z *Krakowa*. — *Dobek Konstanty*, z *Swistelnik*. — *Domaradzki Seweryn*, z *Stanimierza*. — *Kunaszewski Maciej*, z *Łuki*. — *Papara Stanisław*, z *Dolnacza*. — *Rulikowski Ludwik*, z *Krakowa*. — *Szwajkart Karol*, z *Rykowa*. — *Tchorznicki Konstanty*, z *Cuculowice*. — *Wysocki Floryan*, z *Hrehorowa*.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 10. grudnia.

PP. *Korzeniowski Aleksander*, do *Machnowa*. — *Podlewski Franciszek*, do *Brzeżan*. — *Chyliński Marian*, do *Rakowa*. — *Pieńczykowski Meliton*, do *Medwedowice*. — *Duniecki Józef*, do *Brzeżan*.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 10. grudnia.

| Pora | Barometr wmiarzewied. sprowadzony do 0° Reaum. | Stopień ciepła według Reaum. | Sredni stan temperatury do g. 6. zr. | Kierunek i siła wiatru | Stan atmosfery |
|-----------|--|------------------------------|--------------------------------------|------------------------|----------------|
| 6 god.zr. | 27 10 9 | + 1,5° | + 2° | zachodni | pochm. mgła |
| 2god.pp. | 27 11 6 | + 2° | + 1° | zachodni | deszcz |
| 10 g. w. | 28 1 6 | + 1° | — | — | „ |

TEATR.

Dziś: przed. niem.: „*Der Postillon von Longjumeaux.*“
W Poniedziałek dnia 15. grudnia 1851: Na dochód *Jp. Adama Reymersa* przedstawiony będzie nowy dramat w 5ciu aktach p. *Louis Robert*, na polski język przetłóżony i zastosowany pod nazwiskiem: „*Moc stosunków, czyli: Uczucie honoru.*“

Są takzwane *Znajdy*, które dla znalezczy bez użytku, a temu co zgubił, wielką przykrością; tak n. p. znaleźć jedną rękawiczkę, na co się zdało? a jeszcze lepiej: znaleźć świadectwo ubóstwa albo zaświadczenie moralności? Dziś własne nie nie popłaca, a cóż dopiero cudze. Otóż właśnie takie dokumenta, a między nimi trzy doktorskie świadectwa i jeden dokument prawny na pewną sumę imienną, a z której pewnie nikomu korzyści, zgubione zostały przeszłej niedzieli koło kościoła *Jezuickiego*. Dobrodziejstwem dla poszkodzonej osoby będzie łaska tego, który je znalazł, przesłać paczkę tych dokumentów na *Ganczarską ulicę* pod Nr. 893¼.

Przestrzedz nie wadzi jeszcze raz, jak trzeba być ostrożnym w opalaniu pieców pod wieczór. Przedwczoraj *bednarczyk* z pod Nr. 1. w pierwszej dzielnicy, *Kazimierz Martynowicz*, chłopak szesnastoletni o mało życiem tego nie przypłacił. Znalaziono go zrana już bez ducha, i gdyby nie spieszny ratunek *Dra. Jakubowicza*, byłby zginął od zagorzenia.